

Protokół Nr 25/2018
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 21 marca 2018 r.

XXV posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętnem w dniu 21 marca 2018r. i trwało od godz. 8¹² do godz. 10¹² (planowana na godz. 8⁰⁰).

W posiedzeniu komisji uczestniczyli wszyscy członkowie. Obecni byli również: Zastępca Wójta Lech Sędek oraz Skarbnik Gminy Joanna Marcinkiewicz (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Posiedzenie prowadziła Przewodnicząca Komisji – Pani Danuta Bombik, która powitała przybyłych i odczytała plan posiedzenia, przedstawiający się następująco:

1. Rozpatrzenie skargi na działalność Wójta Gminy Poświętne.
2. Rozparzenie wniosków jakie wpłynęły do Komisji Rewizyjnej.

Przewodnicząca komisji odczytała wniosek mieszkanki Trzcinki. Następnie poprosiła o przedstawienie dokumentacji z udzielanych dotacji celowych dla Powiatu Wołomińskiego, przyznanych w 2017r.

Na salę weszła pani Skarbnik.

Skarbnik Gminy powiedziała, że dotacja była jedna na zadanie inwestycyjne powiatu wykonywane na terenie gminy Poświętne, w budżecie mieliśmy na to środki przeznaczone w 2017r. Wstępnie pierwsze zadanie, któremu ta dotacja była wskazana, była budowa chodnika w Ostrowiku. Projekt tamtej budowy się przedłuża, i w związku z tym, że mieliśmy informację od powiatu, że była propozycja wykonania drogi w Zabrańcu i prośba o dofinansowanie gminy, stąd ta dotacja została przekwalifikowana na drogę w Zabrańcu i ta droga w Zabrańcu została wykonana i powiat nam przysłał rozliczenie w tym roku zgodnie z porozumieniem zawartym z gminą. Rozliczenie jest w postaci kopii faktur poświadczonych za zgodność z oryginałem, które zostały opłacone dotacją gminy Poświętne. Tutaj jest jeszcze protokół odbioru.

Członkowie komisji zapoznali się z dokumentacją.

Skarbnik Gminy przeczytała treść porozumienia.

Skarbnik Gminy powiedziała, że były też dotacje udzielane gminie, m.in. na koszenie poboczy i to zadanie będzie kontynuowane również w tym roku. Na najbliższej sesji będzie uchwała w sprawie zawarcia porozumienia.

Mieszkanca gminy powiedziała, że rozliczenie jest 175tys, tak jak pani przewodnicząca zauważyła.

Grzegorz Fabisiak powiedział, że to jest całkowity koszt zużytych materiałów, a tam jest robocizna, tak?

Mieszkanca gminy powiedziała, że tam nie ma robocizny. Tam też są materiały w tym drugim. To jest pismo dodatkowe, rozliczenie mówi, że całkowity koszt wyniósł 175 tys. zł.

Skarbnik Gminy powiedziała, że powiat dostał uzupełnienie do tego rozliczenia.

Maksymilian Zacheja powiedział, że w jednym piśmie jest rozliczenie dotacji, na co poszły nasze pieniądze, a w drugim całkowity koszt.

Skarbnik Gminy powiedziała, że wyszło pismo z dnia 16 lutego 2018r. od wójta o uzupełnienie rozliczenia całkowitego zadania.

Mieszkanca gminy powiedziała, że przyszło rozliczenie 175 tys. zł, z czego gmina dołożyła 150 tys. zł, a powiat tylko 25 tys. zł na całość inwestycji drogi powiatowej, a wójt stwierdza, że było inaczej, bo pani mówi, że poprosił o uzupełnienie.

Skarbnik Gminy powiedziała, że być może wójt rozmawiał na ten temat, nie wiem.

Maksymilian Zacheja powiedział, to znakiem tego, że powiat sfałszował jakieś dane? Pani o tym mówi.

Mieszkanca gminy powiedziała, że ona nie mówi, że sfałszował.

Leszek Błaszczak powiedział, że nie ma się co kłócić. 175 tys. plus dotacja 150 tys. zł.

Mieszkanca gminy powiedziała, że nie, tam jest napisane „w tym jest dotacja”, proszę spojrzeć na stronę drugą, gdzie jest tabela.

Maksymilian Zacheja powiedział, że to znakiem, że powiat sfałszował pisma. Tutaj powiat napisał na co poszły nasze pieniądze, tak?

Mieszkanca Gminy powiedziała, że powiat przysłał rozliczenie gdzie cała inwestycja kosztowała 175 tys. zł, a powiat dostał z gminy 150 tys. zł dotacji i 25 tys. do tego dołożył. A potem dostał dodatkowe informacje, że jednak było więcej.

Maksymilian Zacheja powiedział, że nie mógł sfałszować, tylko podał prawdę.

Skarbnik Gminy powiedziała, że rozmawiała telefonicznie z panią skarbnik powiatu i faktycznie był ich błąd, bo nie mieli wszystkiego i nie ujęli wszystkiego.

Leszek Błaszczak powiedział, że powiat z tych pieniędzy nie mógł wybudować takiej drogi.

Maksymilian Zacheja zaproponował, żeby wysłać te dwa pisma do powiatu odesłać celem wyjaśnienia. My nie sprawdzimy, ile co kosztowało. Niech się ustosunkują do tego. Jeżeli piszą nieprawdę, to chyba wniosek do prokuratury. Nie mogą sobie wysyłać, chyba mają jakieś podstawy.

Mieszkanca gminy zapytała, czy pan wie, ile jaki odcinek drogi zrobiono?

Leszek Błaszczak powiedział, że my na drogi mamy dać 150 tys. zł, tyle jest w umowie z powiatem, i tyle dajemy.

Mieszkańska gminy powiedziała, że jest pytanie, na co gmina Poświętne przeznaczyła te 150 tys. zł. Jaki odcinek za tę kwotę chciał wykonać? Czy mają to państwo w porozumieniu?

Skarbnik Gminy powiedziała, że nie ma takiego zapisu w porozumieniu.

Mieszkańska gminy powiedziała, czyli w takim przypadku daje pieniądze i nie interesuje ją, jaki odcinek drogi powiatowej zostanie za tę kwotę zrealizowany?

Maksymilian Zacheja powiedział, że przed przetargiem nie wiem, ile może wykorzystać. Przed przetargiem było 2 km, a przetarg wyjdzie na kilometr.

Mieszkańska Gminy zauważyła, że nie było żadnego przetargu. Czy zauważył tam pan, że umowa na dostarczenie asfaltu jest sprzed zawarcia porozumienia? Chodziło mi nie tyle o te rozbieżności, ile o to, żeby zawieramy porozumienie, w którym nie mówimy, co chcemy za tę kwotę dostać. Nie określamy ani, jaką długość odcinka wybudujemy, ani która to będzie część drogi powiatowej, bo państwo wiedzą, że tam jest znacznie dłuższy odcinek drogi w Zabzańcu.

Leszek Błaszczak powiedział, że dalej nie było robione, bo nie było odwodnienia.

Danuta Bombik powiedziała, że na sesji było tłumaczone. Z tego co było mówione nie ma projektu na odwodnienie.

Maksymilian Zacheja powiedział, że po co dyskutujemy, jak nie ma nikogo z powiatu, żeby się do tego ustosunkował.

Mieszkańska gminy powiedziała, że jeżeli wójt zawiera porozumienie z powiatem i mówi, że da 150 tys. zł, to powinien powiedzieć, co w zamian za te 150 tys. otrzyma. Ja sobie tak wyobrażam porozumienie, że strony się umawiają, ile kto dołoży z góry, czyli mówią- my dołożymy 50% albo 20% inwestycji i sprawa jest wtedy jasna i łatwo rozliczenie zrobić.

Maksymilian Zacheja powiedział, że z góry nie, bo nas może nie stać, bo może wyjść i pół miliona i dwa miliony.

Mieszkańska gminy powiedziała, że chyba pan wie, jaką długość odcinka drogi chce pan robić.

Maksymilian Zacheja powiedział, że nie wie, jakie będą koszty, nie jest kosztorysantem.

Mieszkańska gminy powiedziała, że gmina zleca kosztorysy cały czas. Powiat zrobił przedmiar zapewne. To wiedzą, ile kosztuje. Chodzi o to, żeby w porozumieniu napisać, na co się wydaje konkretnie, niezależnie od tego, jaka by to była kwota i żeby określić, co w ramach tej kwoty będziemy realizować. Dlatego sugeruję państwu weryfikację czy dotacja została dobrze rozliczona i czy przedmiot dotacji został dobrze określony i umowa podpisana.

Maksymilian Zacheja powiedział, że jest tutaj pismo na 292 tys., tam widocznie ktoś musiał nie dopilnować.

Mieszkanka Gminy zapytała, a skąd pan wie, która kwota jest lepsza? Są trzy różne.

Maksymilian Zacheja powiedział, że nie mógł ktoś sobie napisać, że wydał 300tys.

Skarbnik Gminy powiedziała, że są wymienione koszty po kolei w pięciu punktach.

Leszek Błaszczak powiedział, że jest wyszczególnione, jest siatka zbrojeniowa pod asfalt, są wpusty.

Mieszkanka gminy poprosiła o zwrócenie uwagi na daty faktur, czy są sprzed zawarcia porozumienia czy po zawarciu porozumienia.

Skarbnik Gminy powiedziała, że co ma data porozumienia, jeżeli mieli te materiały na stanie. Powiat ma wydział zajmujący się drogownictwem i oni gromadzą jakieś tam materiały, to jeśli są wcześniej kupowane materiały do bieżących remontów dróg to oni mają te materiały wcześniej kupione.

Mieszkanka gminy powiedziała, że pan powiedział, że to zostało rozliczone w ramach tych 300 tys.?

Leszek Błaszczak powiedział, że nie jest ważne, kiedy zakupili towar. Jak kupią wcześniej towar to mają z tego zarobek. Tak samo ja – jak kupię dzisiaj kostkę, a ona jutro podrożeje, to mam zarobek. To jest na takiej samej zasadzie. Każdy przedsiębiorca duży, który ma pieniądze inwestuje w towar i ten towar leży na podwórku i wtedy jak ja robię robotę, biorę ten towar z podwórka. I mam na tym zysk.

Mieszkanka Gminy zapytała, i mógł pan to wliczyć w koszty przyszłych zamówień?

Leszek Błaszczak potwierdził.

Skarbnik Gminy powiedziała, że pani nie rozumie jednej rzeczy. Jeżeli jest firma, powiedzmy, że wydział drogownictwa to jest firma, która podlega powiatowi i wykonuje prace remontowe to oni na bieżąco muszą mieć na stanie jakieś materiały, tak jak tutaj są wymienione np. rury przepustowe, siatki. Mają to na stanie, kupują to, płacą za to wcześniej.

Mieszkanka gminy powiedziała czyli zawczasu zapłacili środki, które nie były przewidziane do rozliczenia w ramach dotacji z gminy?

Skarbnik Gminy zapytała, co to ma do rzeczy?

Mieszkanka gminy powiedziała, że ma, bo mamy uwierzyć 300tys., które uwzględniają te koszty, a przecież one nie miały być rozliczone z dotacji z gminą. Rozumie pani o co chodzi?

Skarbnik Gminy powiedziała, że wiem, o co pani chodzi. To, że oni wyliczając wartość już po oddaniu całej inwestycji, nie możemy rozliczać tylko tego, co dała gmina.

Mieszkanka gminy powiedziała, że zgadza się, bo rozliczenie jest na 175 tys. zł, czyli ponad to co dała gmina.

Skarbnik Gminy powiedziała, że inwestycja nie kosztowała tylko 175tys. zł.

Mieszkanca gminy powiedziała, że wójt zwrócił się, ale skąd wiedział, że kosztowało więcej? Skąd na to wpadł?

Skarbnik Gminy powiedziała, że może były rozmowy na ten temat starosta- wójt?

Skarbnik Gminy wzór porozumienia wychodzi z powiatu, również w latach poprzednich. Na pewno teraz przyjrzymy się bliżej tym porozumieniom i będzie trzeba te porozumienia weryfikować.

Mieszkanca gminy powiedziała, że zadania dofinansowywane z dotacji gminy powinny być lepiej sprecyzowane w porozumieniach.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że to powiat decyduje o tym, co na drodze powiatowej ma być robione.

Janusz Powoła powiedział, że nie byłoby tego problemu, gdybyśmy się wszyscy zachowali jak jeden radny, który się wstrzymał się przy dotacji celowej do remontu, nie byłoby remontu i nie byłoby dyskusji.

Mieszkanca Gminy powiedziała, że zapewne ten remont byłby lepiej przeprowadzony, gdybyście tego radnego posłuchali i gdybyście zważali na to, czy prawidłowo są zawierane porozumienia. Dobrze by było doprecyzowywać.

Mieszkanca gminy powiedziała, że tak jak zostało odczytane z wniosku, treść wniosku dotyczy zarówno zawierania porozumienia jak również ich rozliczenia. Jak państwo zauważyli są rozbieżności w rozliczeniach. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na samo udzielanie dotacji. Dotacja celowa została udzielona na mocy porozumienia między gminą a powiatem, nie określała, co będzie wykonane oraz nie zawierała procentowego udziału współfinansowania ze strony powiatu. Wydaje mi się, że takie rzeczy powinny być określone, kiedy się dysponuje pieniędzmi publicznymi, po to, żeby była sytuacja klarowna i żeby można było sprawdzić, czy to, co zamawialiśmy zostało wykonane. Teraz macie rozliczenie, ale nie wiecie, czy ten odcinek został wykonany, czy te 700mb zapłacić 150 tys. zł na drogę powiatową, żeby była przejrzystość w wydatkowaniu dotacji celowych.

Maksymilian Zacheja zapytał, dlaczego nie wpłynął wniosek o rozliczenie drogi do Ręczaj, skoro gmina nic nie dołożyła? Artykuł poszedł na inne gminy, że wójt gminy Poświętne nie dokłada.

Radny potrzymał stanowisko o wysłaniu pisma do starostwa z prośbą o wyjaśnienia rozbieżności w rozliczeniu.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że powiat przysłał rozliczenie naszej dotacji, natomiast nie uwzględnił wszystkich swoich kosztów, dlatego myśmy się zwrócili o uzupełnienie.

Mieszkanca Gminy zapytała, skąd państwo wiedzieli, że powiat nie rozliczył wszystkich kosztów.

Zastępca Wójta powiedział, że nie po raz pierwszy prowadzimy różne remonty i zdajemy sobie sprawę, ile może kosztować cała ta inwestycja. Mieliśmy prawo zwrócić się o to, żeby podano całkowity koszt, nie tylko nasz wkład.

Salę opuścił Zastępca Wójta gminy.

Maksymilian Zacheja zwrócił się do zastępcy wójta gminy z prośbą o napisanie pisma do powiatu w sprawie dokładnego rozliczenia kosztów inwestycji wraz z robocizną. Ile procentowo gmina dołożyła do całkowitego kosztu inwestycji.

Grzegorz Fabisiak powiedział, że w piśmie jest zaznaczone, że do powyższej kwoty należy doliczyć 30-40% robocizny, czyli wyjdzie jakieś ponad 100tys. zł.

Danuta Bombik poprosiła o wystosowanie pisma do starostwa z informacją, ile gmina dołożyła do całkowitego kosztu inwestycji.

Mieszkanca gminy poprosiła o rozpatrzenie pozostałych jej wniosków.

Salę opuściła Skarbnik Gminy.

Danuta Bombik poprosiła, by na salę poprosić Zastępcę Wójta.

Na salę wszedł Zastępca Wójta Gminy.

Danuta Bombik zapytała Zastępcę wójta „dlaczego wójt nie przeprowadził planowanych w Planie zamówień publicznych prac budowlanych i wykończeniowych w Zabzańcu o wartości 240 tys., zł i dlaczego w wyniku tych działań oraz zmian w WPF budżet rozbudowy szkoły został zmniejszony o blisko 350 tys. zł.”?

Zastępca Wójta powiedział, że szkoła będzie wykonywana, musieliśmy zrobić pewne modyfikacje do projektu. To nie był nasz projekt, poprzednia rada podjęła decyzję o rozbudowie szkoły. Ówczesna komisja wybrała jedną z trzech koncepcji. Nie mieliśmy nic w tej kwestii do powiedzenia, musieliśmy to zacząć realizować. Teraz nas trochę zaskoczyła reforma oświaty. Były szkoły sześcioklasowe podstawowe, od tego roku szkolnego są ośmioklasowe, tam planowaliśmy 6 sal, teraz musieliśmy dostosować w tym istniejącym budynku do nowych warunków, przerabiać, żeby tam wprowadzić uczniów, od września będzie jeszcze 8 klasa, uczniowie muszą mieć odpowiednie pomieszczenia. W tym tygodniu będzie złożony wniosek o zmianę pozwolenia na budowę i będziemy to realizowali i od września będą dzieci mogły wejść do tej nowej części i w tej starej części będą pewne modyfikacje pomieszczeń. Proszę się nie niepokoić, ta inwestycja będzie zrealizowana.

Mieszkanca gminy zapytała, czy będzie więcej sal lekcyjnych niż przewidywał projekt?

Zastępca wójta powiedział, że w tej nowej części będzie tyle sal ile jest, w tej starej części musimy zrobić pewne modyfikacje, żeby tych sal lekcyjnych było więcej.

Mieszkanca gminy zapytała, czy powstanie łącznik i sala sportowa?

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że w tej chwili nie. Chcemy uruchomić sale dydaktyczne.

Mieszkancka gminy zapytała, czy jak kiedyś będzie budowana sala, to nie trzeba będzie znów zmieniać projekt?

Zastępca Wójta powiedział, że nie wiem, w tej chwili robimy to w ten sposób, żeby można było do tej nowej części dydaktycznej wprowadzić uczniów.

Mieszkancka Gminy zapytała, czyli ten nowy projekt pozwoli kiedyś w przyszłości dobudować i z tej samej kotłowni bez przeróbek ogrzewać?

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że nie jestem od spraw technicznych, na razie projektujemy to, żeby można było tą nową część od września oddać.

Mieszkancka Gminy zapytała, dlaczego przez cały 2017r. nie widzieliście potrzeby zmiany?

Zastępca wójta Gminy powiedział, że widzieliśmy, dlatego plany są pozmieniane i będziemy je realizowali.

Maksymilian Zacheja zapytał, czy poprzednia rada podejmując uchwałę o rozbudowie szkoły powiedziała, że zostanie wybudowana w ciągu trzech lat?

Leszek Błaszczak powiedział, że to plan wieloletni.

Maksymilian Zacheja zapytał, ile środków zostało przeznaczonych na ten cel w tym roku?

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że środki są przeznaczone.

Mieszkancka gminy powiedziała, że na 2017r. było przeznaczone 240tys. zł z czego nie wydano złotówki.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że środki poszły w nadwyżkę.

Maksymilian Zacheja zapytał, czy szkoła ruszy od września?

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że przecież wyraźnie powiedziałem.

Janusz Powąła powiedział, inna sprawa ilu rodziców z tego rejonu wyśle dzieci do tej szkoły?

Mieszkancka gminy powiedziała, no niech się pan zastanowi- jak nie ma sali gimnastycznej, szatni, ogrzewanie trzeba modernizować - wyśle pan tam swoje dzieci?

Janusz Powąła powiedział, że są w naszej gminie szkoły dobrze wyposażone, a i tak rodzice posyłają dzieci do innych szkół, a za tym idzie subwencja do innych gmin.

Danuta Bombik zarządziła 10 minutową przerwę.

Po przerwie Przewodnicząca wznowiła posiedzenie i przeczytała kolejny punkt wniosku: „Czy zachowane są zasady konkurencyjności i transparentności postępowań oraz zgodności z prawem przy wylanianiu wykonawców umów zawartych w 2017r. z zakresu robót budowlanych i usług kosztorysowych?” Danuta Bombik powiedziała, że aby zająć się kontrolą w tym zakresie komisja powinna złożyć wniosek do Rady o rozszerzenie pracy

komisji rewizyjnej. Czy będziemy składać wniosek do Rady o rozszerzenie naszych prac czy zostaniemy przy takim planie, jaki jest?

Radni opowiedzieli się przeciwko rozszerzeniu zakresu planu pracy komisji.

Danuta Bombik przeczytała kolejny punkt : „*czy respektowane są wyniki kontroli UZP w zakresie należytego szacowania wartości zamówień publicznych dot. robót budowlanych?*”

Powiedziała, że z informacji uzyskanej przez pracownika urzędu gminy wynika, że nie zostały do dnia dzisiejszego przedstawione wnioski z przeprowadzanej kontroli UZP. Urząd Zamówień Publicznych poprosił o przesłanie dokumentacji, jednakże do dnia dzisiejszego nie otrzymano odpowiedzi.

Mieszkanca gminy powiedziała, że w tym punkcie nie chodzi się o toczące się obecnie kontrole prowadzone przez UZP, tylko o zakończone. Wnioski z nich stanowiły, że były nieprawidłowości w gminie w zakresie szacowania zamówień publicznych. W 2017 r. była realizowana inwestycja – budowa parkingu przy szkole w Nowych Ręczajach. Było zrobione zapytanie ofertowe i w ramach tego zapytania była oszacowana wartość zamówienia. Gmina zleciła wykonanie szacunku tego zamówienia. Wykonawca ocenił, że inwestycja powinna kosztować ok. 78 tys. zł netto. Tego samego dnia, kiedy było zapytanie ofertowe wójt gminy zwiększył wartość do 96, 500 tys. zł netto. Na jakiej podstawie wójt stwierdził, że to jednak powinno kosztować drożej? Najpierw zostało zapłacone za wykonanie kosztorysu. Wpłynęły 4 oferty, z których jako najkorzystniejszą wybrano ofertę, której cena wcale nie była najniższa. Najniższa cena była 90 tys. netto i mieściła się w tym progu. Jedną z ofert złożyła firma „Meliorex”, która stwierdziła, że zrobi to za 100tys. zł. Ta firma została wybrana przez wójta. Te 100 tys. zł była powyżej kwoty, którą założył kosztorysant i wójt gminy. Mimo to ją wybrano. Przeprowadzono negocjacje cenowe, nie ma z tego żadnego protokołu. Czemu akurat z nim przeprowadził? W sumie ustalono, że umowa nie będzie na 100tys., tylko na 96tys. zł. Rada Gminy na koniec roku podbiła temu wykonawcy i zatwierdziła dodatkową płatność, tak, że ten wykonawca wyszedł na te swojej 100 tys. zł.

Mieliśmy już stwierdzone nieprawidłowości, ja nie wiem, jak państwo to oceniają, ale tak mi się wydaje, że jeżeli płacimy za wykonanie kosztorysu i firma „Przekrój” wycenia nam, że powinniśmy zapłacić za inwestycję 78 tys. zł netto, a wójt zdecydował, że podnosi wycenę i jego zdaniem to będzie 96,5tys. zł i mało tego zawiera umowę z wykonawcą, który nie przedstawił najniższej oferty, z firmą „Meliorex” i jeszcze przeprowadza z nią negocjacje cenowe. Zresztą mogą państwo przejrzeć, ile kosztorysów firma „Przekrój” wykonała dla gminy, i czy chociaż jedna z nich była wybrana w trybie konkurencyjnym czy nie? Gmina regularnie zleca, by ktoś za nią robił wycenę.

Leszek Błaszczak powiedział, że 100tys. - nigdy nie było takiej sumy. 96 tys. zł wziął z podatkiem, brutto.

Mieszkanca gminy powiedziała, że porównuje się oferty netto a nie brutto. Oferta netto była tańsza, bo była poniżej 100tys. zł, którą dawał „Meliorex, Damian Błaszczak”. Porównuje się wartość netto w konkursach. A rada i tak dokonała dodatkowej płatności.

Skarbnik Gminy powiedziała, że nic nie było dopłacane. Było zwiększenie na sesji 5000zł, ale te 5000zł nie zostało wydatkowane.

Mieszkanca gminy zapytała, dlaczego było zwiększone?

Skarbnik Gminy powiedziała, że może była wtedy taka potrzeba.

Mieszkanca gminy zapytała jaka potrzeba? Ta sama firma, ta sama umowa. Jakaś przyczyna była. Abstrahując od tego, firma przekrój wyceniła inwestycję na 78500zł netto, ponieważ nie dolicza się VAT-u, bo przy porównywaniu ofert bierze się wartość netto. Przy płatności bierze się wartość brutto. Oczywiście firma „Przekrój” podała wartość i netto i brutto. Jej zdaniem wartość netto 78500zł wynosi za tą inwestycje. Wójt zwiększył ta kwotę i nie dał wiary kosztorysantowi i stwierdził, że będzie więcej kosztowała. W wycenie kalkulacji kosztów wójt stwierdził, że inwestycja będzie kosztować 96,5 tys. netto.

Leszek Błaszczak powiedział, że 96 tys. to już jest z podatkiem, brutto.

Mieszkanca gminy powiedziała, że oferty porównuje się netto, która netto jest najkorzystniejsza. Firmy korzystają z odliczeń podatków i żeby była uczciwość względem konkurentów, to się bierze netto. Firma „Meliores Damian Błaszczak” nie miała najniższej ceny, bo oferowała 100tys netto. A oferta najtańsza była na 90 tys. netto. Ja rozumiem, że się wybiera tańszą, ale wójt zdecydował, że wybiera ofertę, która nie jest najtańsza i przeprowadza z nią negocjacje cenowe. Protokołu z negocjacji cenowych nie ma, więc nie wiadomo dlaczego negocjował z tym droższym, a nie z tańszym? Być może ten tańszy też by zszedł z ceny? Wynegocjowano tak podprogowo pod to co napisał szacunkowa wartość zamówienia. Jeżeli wójt stwierdza, że kosztorysant źle wycenił, to po co zamawiał ten kosztorys? Przecież my cały czas płacimy za te kosztorysy. Nie mówię tutaj o umowie, tylko o tym, że tyle on oszacowuje wartość zamówienia. A przypominam, tak jak nas pouczał Urząd Zamówień Publicznych, żeby dochować należytej staranności przy wycenie i szacunku wartości zamówienia i do tego obliguje urząd ustawa.

Leszek Błaszczak powiedział, że trzeba by sprawdzić fakturę.

Mieszkanca gminy powiedziała, że nie mówię o umowie, tylko o postępowaniu wyłonienia wykonawcy. Tu było zapytanie ofertowe, ale jak w Wólce Dąbrowickiej był budowany chodnik, to nie było nawet zapytań, kto chciałby wykonać, a mimo to zgłosiła się firma „Melirex Damian Błaszczak”. Nie wiem, jak wpadła na to, mimo, że nie było zapytania ofertowego, że warto złożyć ofertę. Oferta została wyłoniona i zawarta umowa. A w ramach postępowania przy szkole w Nowych Ręczajach, oferty nie zostały wysłane mailem czy na stronie internetowej umieszczone, tylko doręczone do rąk własnych. Rozumiem, że pracownik gminy przejechał się do Marek, do Wołomina. Oferty wpłynęły nawet do firm, które nie kładą kostki brukowej. Jak widać, wszystko u nas jest możliwe. Tym sposobem firma „Melirex Damian Błaszczak” realizowała zarówno projekt w Wólce Dąbrowickiej jak i w Nowych Ręczajach.

Danuta Bombik powiedziała, że chyba się pani nazwisko nie podoba.

Mieszkanca gminy zwróciła uwagę, że zawiera się umowę z kimś, kto nie był najkorzystniejszą ofertą? A rozumiem, że musimy działać z zasadą racjonalności wydatkowania środków publicznych. To, że są powiązania z radnym, to nie ma żadnego znaczenia. Wydaje mi się, że to nie powinno mieć dla nas wagi mieć. Powinniśmy jako gmina racjonalnie dysponować finansami czy nie? I zawierać umowę z tymi, co dają najniższą ofertę? Najważniejsze, żebyśmy przestrzegali prawa, żeby znów nam ktoś nie miał pretensji, że znów są kontrole, że znów UZP musi wytykać te błędy. Już na komisji mogą państwo sami zapobiec tym błędom i zwrócić uwagę, że takie rzeczy w urzędzie nie powinny mieć miejsca.

Maksymilian Zacheja powiedział, że jakieś uzasadnienia musiały być.

Mieszkanka gminy zapytała, czy pana zdaniem można wybrać kogoś, kto nie miał najniższej oferty?

Maksymilian Zacheja powiedział, że nie do końca. Startowałem do różnych przetargów i ofert i tak jak pani powiedziała, może ktoś nie miał sprzętu. Może przy negocjacjach nie chciał puścić z ceny? Nie będę się wypowiadał.

Mieszkanka gminy powiedziała, że do negocjacji został zaproszony tylko pan Błaszczak.

Leszek Błaszczak powiedział, że startował do przetargu w Stanisławowie i były oferty netto i brutto. I były firmy, które w ogóle nie były związane z zakresem zamówienia.

Mieszkanka gminy powiedziała, że rozumie, że to może w jakiś sposób pana dotyczyć.

Leszek Błaszczak powiedział, że on prowadzi firmę, nie ja.

Maksymilian Zacheja powiedział, że może robić na całym powiecie.

Mieszkanka gminy powiedziała, że jak najlepiej się wie o tej firmie i jej właścicielowi. Ja nie składam informacji jakiegokolwiek firmy, tylko mówię państwu o sytuacji. Chodzi o prawidłowość udzielania zamówień publicznych, prawidłowego wyłaniania tych wykonawców i szacowania wartości zamówienia. To jest przykład.

Maksymilian Zacheja powiedział, że należy zapytanie skierować do pana wójta, żeby się ustosunkował do tego na najbliższej sesji.

Mieszkanka gminy poprosiła, żeby komisja zapoznała się z dokumentami z tych postępowań.

Leszek Błaszczak powiedział, że na sesji było dokładane 5 tys. zł, ale nie było to wzięte tyle.

Mieszkanka gminy powiedziała, że mówi o dokumentach, które na sesji się nie pojawiły, czyli zapytania ofertowe, oferty, zawarta umowa.

Leszek Błaszczak powiedział, że przeglądaliśmy na komisji rachunki, była faktura brutto. Nie było netto.

Mieszkanka gminy powiedziała, że jej chodzi o sposób wyłaniania wykonawców zamówień publicznych a nie rozliczeniu umowy. Proszę komisję o to, żebyście się zapoznali z tymi dokumentami i wyciągnęli jakieś wnioski pokontrolne, które zaprezentujecie wójtowi czy radzie.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że komisja jest organem niezależnym i proszę się zastanowić nad podjęciem decyzji, nikt nie ma prawa wywierać presji na komisję. Każdy mandat radnego jest wolny. Musicie państwo ocenić sytuację.

Na salę weszła Skarbnik Gminy.

Zastępca Wójta powiedział, że to nie jest komisja śledcza.

Danuta Bombik powiedziała, że w dziale zamówień publicznych są osoby kompetentne. Dziękuję za pani odpowiedź, za poradę.

Zastępca Wójta powiedział, że ze strony zamawiającego chce stwierdzić, że wszystkie postępowania udzielania zamówień publicznych, jakie dotychczas były przeprowadzane i jakie są, są przeprowadzane zgodnie z prawem.

Mieszkanca gminy powiedziała, że tylko UZP stwierdził nieprawidłowości przy udzielaniu zamówień publicznych.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że człowiek, który nic nie robi, nie popełnia błędu. Jeśli były jakieś niewielkie potknięcia, nikt nikogo nie ukarał, środki są wydawane zgodnie z prawem. Jest i kontrola RIO, która też kontroluje zamówienia publiczne i prawidłowość postępowań przetargowych. W tym roku u nas taka kontrola będzie.

Mieszkanca gminy powiedziała, że ją interesuje, co zrobi komisja w tym temacie. Może państwo podjęliby decyzję w oparciu o dokumenty.

Janusz Powoła zapytał, skąd pani wie, że nie przeglądaliśmy tych dokumentów?

Mieszkanca gminy powiedziała, że nie przeszkadza wam, że źle są szacowane wartości, że zamawiający zawiera umowę z kimś, kto nie dał najniższej ceny.

Danuta Bombik zapytała, czy pani uważa, że jak byłaby zawarta umowa z najniższym wykonawcą, to byłaby praca dobrze wykonana?

Mieszkanca gminy powiedziała, że jeśli ustawodawca przewidział taki tryb, że jeżeli wójt decyduje się na tego, kto da najniższą cenę, to powinien konsekwentnie zawrzeć umowę z tym, kto taką najniższą cenę dał.

Danuta Bombik powiedziała, że może nie były spełnione wszystkie kryteria?

Skarbnik gminy powiedziała, że chciałaby tylko jedną rzecz sprostować, bo pani powiedziała, że oceny ofert dokonujemy w kwocie netto- ocena następuje kwoty brutto. Dlatego, że jeżeli jakiś podmiot jest nie - vatowcem, to zawsze dla niego cena netto jest dla niego ceną brutto. Proszę sprawdzić.

Skarbnik gminy opuściła salę.

Danuta Bombik powiedziała, że zaczekamy, czy jest netto czy brutto. Tymczasem przeczytam następny punkt „czy korzystne dla gospodarki finansami gminy i ich przejrzystości byłoby ustanowienie Regulaminu udzielania zamówień publicznych w Urzędzie Gminy Poświętne?” Komisja nie może zmusić wójta gminy do ustanowienia takiego regulaminu, leży to wyłącznie kompetencji wójta gminy i nie jest obligatoryjne. Komisja nie może zmuszać wójta gminy.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że to jest kompetencja ustawowa.

Mieszkancka gminy powiedziała, że rada gminy może podejmować, uchwały, apele, stanowiska, nie tylko uchwały, w związku z powyższym w mojej ocenie nie ma przeszkód, żeby jednym z takich stanowisk była informacja o tym, że widzi zasadne ustanowienie takiego regulaminu. Co wójt zrobi z tym stanowiskiem rady, to już jest inna sprawa. W ten sposób rada w żaden sposób nie wpływa na kompetencje wójta. Z kolei Prezes Urzędu Zamówień Publicznych nawet rekomendował ustanawianie regulaminów udzielania zamówień publicznych we wszystkich urzędach. Nawet na swojej stronie umieścił wzór, już w 2016r., jak mógłby wyglądać ten regulamin. Mówi, że to stanowi większą przejrzystość wydatkowania środków publicznych. Państwa komisja od weryfikacji środków publicznych w gminie, zakładam, że mogłaby pochylić się, czy warto, żeby komisja albo rada rekomendowała przyjęcie takiego stanowiska, aby w naszym urzędzie gminy również mógł obowiązywać regulamin dotyczący udzielania zamówień publicznych. Być może nie było nieprawidłowości przy udzielaniu zamówień publicznych. Ten regulamin by to wyeliminował.

Janusz Powąła powiedział, że wszystko do wprowadzenia od nowych rządów.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że komisja może wnioskować coś do rady, ale to jest samodzielna decyzja komisji, i nikt jej nie może niczego narzucać.

Mieszkancka Gminy zapytała, jakie będzie państwa stanowisko?

Na sale weszła Skarbnik Gminy.

Skarbnik Gminy przytoczyła fragment stanowiska Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 26 lipca 2017r. (KIO 1462/17)w sprawie postępowania zamówień publicznych dotyczącego kryterium ceny w postępowaniu o udzielenie zamówień publicznych.

Mieszkancka gminy powiedziała, że wykonawca zwolniony z podatku vat, rozumiem, że tu jest taka sytuacja chyba, powinien jednak zawrzeć w ofercie informację o podstawie formalno- prawnej uzasadniającej, aby zamawiający mógł ustalić, że wartość zamówienia została ustalona prawidłowo. Ja cały czas zmierzam do oceny prawidłowości. Jeżeli, a nie ma w dokumentacji, wykonawca jest zwolniony z podatku vat, należy poddać w wątpliwość, czy jego ceny brutto i netto równe sobie są prawidłowym oszacowaniem wartości zamówienia. W tym wypadku jeśli wzięliby wartość netto, czyli że nie jest najtańszy, wezwali do uzupełnienia dokumentów i podania brutto oraz czy jest zwolniony z podatku, wtedy mieliby jasność, którą wartość przyjąć. Tego jednak nie było. Były za to negocjacje cenowe z oferentem, mimo, że można było przeprowadzić z oferentem, który dawał najniższą cenę – 90 tys. zł. Tamtego nie zaproszono na negocjacje. Może dałby 80 tys. zł?

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że jest posiedzenie komisji, możemy udzielać komisji informacji, komisja może od nas żądać wyjaśnień. Ja tutaj nie chcę komisji sugerować, bo to nie jest moja kompetencja, ale tak jak powiedziałem wcześniej – wszystkie nasze postępowania są zgodne z prawem. Nikt od nas żadnych sankcji nie wyciągnął, nie jest to takie naruszenie, gdzie by mogło narazić gminę na straty. Działamy zgodnie z prawem i nie ma żadnych naruszeń. Organ, który jest do tego powołany nie stwierdził. Już tu były różne skargi, byliśmy już w CBA i prokuraturze i wszystkie inne instytucje były poruszane. Wójt był na dyscyplinie finansów publicznych, został uniewinniony i nie stwierdzono naruszeń. Wiadomo, że zbliża się okres kampanii wyborczej i każdy „szuka dziury w całym” i próbuje

pokazać, jak to jest wójt niedobry, jak on tu źle rządzi. Tutaj jest kampania wyborcza, to jest polityka, nie ma nic wspólnego z rozwiązywaniem problemów mieszkańców.

Danuta Bombik powiedziała, że zakończyliśmy dyskusję w tej sprawie.

Zastępca Wójta powiedział, że nie macie tego w planie pracy i musiałaby to rada zlecić takiej kontroli, bo jest to kontrola doraźna. Skoro są wnioski, trzeba ocenić, czy są zasadne czy nie.

Mieszkanka gminy powiedziała, że rozumiem, że sprawa zostaje odroczone?

Danuta Bombik potwierdziła.

Danuta Bombik powiedziała, że wpłynęła jeszcze skarga na wójta z miejscowości Ręczaje Polskie.

Janusz Powąła powiedział, że z tego co zdążył przeczytać, sprawa toczy się od 2013r.

Danuta Bombik zarządziła przerwę na zapoznanie się z dokumentami: skargą na działalność wójta oraz wyjaśnieniami wójta w tej sprawie.

Danuta Bombik powiedziała, że komisja zapoznała się ze skargą na wójta, a teraz musimy podjąć decyzję, czy skarga jest zasadna.

Głosowanie: **5 głosów za uznaniem skargi za bezzasadną** (głosowali wszyscy członkowie komisji).

Danuta Bombik powiedziała, że został wyczerpany porządek i zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Monika Kaim

Monika Kaim

Mł. Ref. ds. obsługi rady gminy

Przewodnicząca komisji:

Danuta Bombik
Danuta Bombik